

Słowo wstępne

Spółeczeństwo opierające się na objawieniu w swej istocie jest społeczeństwem tradycji.
[...] Zmiana bowiem oznacza dla niego niedoskonałość.

Adonis, *Stale i zmienne*¹

Tytuł niniejszego tomu – *Ciągłość i zmiana w świecie islamu* – miał w zamierzeniu redaktorek nawiązywać do książki słynnego syryjskiego poety i myśliciela Alego Sa'ida Isbira, znanego pod pseudonimem Adonis. Twórczość poetycka Adonisa została na gruncie polskim przybliżona przez Krysytynę Skarżyńską-Bocheńską, natomiast jego myśl filozoficzną popularyzuje przede wszystkim Marek M. Dziekan. W obszernej, 1300-stronicowej monografii, poświęconej temu, co stałe/ciągłe, oraz temu, co „żywe i zmienne”, Adonis wyraźnie opowiada się po stronie rozwoju, jednocześnie piętnuje rzekomy arabski marazm. Nie odrzuca przy tym historii i kultury Arabów, ale przewartościowuje muzułmańską tradycję. Zauważa, że w islamie to, co stałe, ceni się o wiele bardziej od tego, co zmienne; zmiana jest podejrzana, stanowi odejście od ideału ukształtowanego w VII wieku, w czasach Proroka Muhammada.

Człowieka Zachodu, ceniącego postęp i wszelakie techniczne udogodnienia, może ta arabsko-muzułmańska niechęć do modernizacji dziwić, a nawet mierzić. Wynika ona z traktowania zmian, zwłaszcza tych na polu religijnym, jako *bida* – zakazanych przez islam „nowinek”. Przekłada się to m.in. na tradycjonalizm w życiu społecznym, zwłaszcza w odniesieniu do ról kobiet i mężczyzn, ale i na przywiązanie do rozszerzonej rodziny, klanu. Z drugiej strony trudno ukryć, że Arabowie chętnie korzystają z obcych wynalazków: anten

¹ *As-Sabit wa-al-mutahawwil. Bahs fi al-ibda wa-al-itba inda al-Arab* (Stale i zmienne. Studium twórczości i naśladownictwa u Arabów), t. 1–4, Bajrut 2006, cyt. za M.M. Dziekan, *Złote stolice Arabów*, Warszawa 2011, s. 75.

satelitarnych, telefonów komórkowych, smartfonów i tabletów, zaś młodzież arabska ogląda zachodnie seriale i słucha zachodniej muzyki.

To właśnie obyta z technologiami młodzież była siłą napędową „Arabskiej Wiosny”, która wybuchła na Bliskim Wschodzie w 2011 roku i została przywitana przez wielu europejskich komentatorów z entuzjazmem – widzieli w niej bowiem wyraźne opowiadanie się arabskich społeczeństw po stronie nowoczesności (padały przecież hasła „demokratyzacji”). Szybko jednak nastąpił zwrot ku tradycji – *vide casus* Egiptu czy Tunezji. Ujawnili się fundamentaliści różnej proweniencji, którzy pogłębili destabilizację regionu. Napięcie pomiędzy tym, co religijne i świeckie, dawne i nowe, rdzenne i zapożyczone, ujawniło się z całą mocą. W Syrii, ojczyźnie Adonisa, chaos i przemoc pochłonięły tysiące ofiar, zaś miliony zmusiły do ucieczki. W Europie odżyły dawne lęki przed islamem, zwłaszcza przed muzułmańskimi tradycjami. To sprawiło, że nasiliła się potrzeba mówienia o muzułmanach, ich historii i dążeniach w sposób spokojny i merytoryczny.

W takich okolicznościach oddajemy do rąk Czytelników książkę, która stara się to zadanie realizować. Siedemnaście tekstów pogrupowano tematycznie w następujące działy: historia, gospodarka i polityka, prawo, Arabska Wiosna, muzułmańskie mniejszości, społeczeństwo. Autorami artykułów są badacze z kilkunastu ośrodków w Polsce (Łodzi, Warszawy, Krakowa, Poznań, Wrocławia, Rzeszowa, Olsztyna) i dwóch zagranicznych (Brukseli i Tbilisi); nie tylko arabiści, ale również językoznawcy, literaturoznawcy, historycy, politolodzy, prawnicy i geografowie, islamolodzy oraz socjolodzy. Taka różnorodność perspektyw badawczych sprawia, że publikacja jest prawdziwie interdyscyplinarna, a jednocześnie przystępna dla niespecjalistów, których potencjalnie mógłby odstraszyć żargon naukowy.

Część historyczna została ustrukturyzowana chronologicznie. W anglojęzycznym artykule G. Narimanishvili – opierając się na źródłach arabskich, ormiańskich i gruzińskich – opisuje życie i czyny XII-wiecznego pogromcy krzyżowców, Nadzma ad-Dina Ilgaziego, założyciela dynastii Artukidów. Kolejne dwa teksty stanowią problemowe ujęcia dwudziestowiecznych zmagania na Bliskim Wschodzie. I. Chainskyi przypomina o rywalizacji polsko-radzieckiej w Turcji w latach 1921–1932. Autor skupia się na działalności polskich prometeistów, tj. zwolenników demontażu Związku Radzieckiego, których Turcja interesowała ze względu na położenie geograficzne, bliskość z muzułmanami rosyjskimi oraz tradycje rywalizacji turecko-rosyjskiej i przyjaźni polsko-tureckiej. Wydarzeń późniejszych o dwie dekady dotyczy opracowanie B. Wróblewskiego. Badacz przedstawia barwną postać Johna Bagota

Glubba – brytyjskiego oficera, a jednocześnie szefa sztabu armii jordańskiej, który swoimi raportami wpływał na politykę Londynu w latach 1949–1956, przyczyniając się m.in. do decyzji o ataku na Egipt w 1956 roku.

Otwierający część drugą, „Gospodarka i polityka”, tekst A. Kozickiego w języku angielskim opisuje rozwój kolejnictwa w Arabii Saudyjskiej na przestrzeni niemal 110 lat. Co ciekawe, w Mekce funkcjonuje obecnie metro o największej przepustowości na świecie, mogące przewieźć w ciągu godziny 25 tys. pasażerów w jednym kierunku. Dwa następne artykuły poświęcone są polityce, a właściwie konkretnym ideom politycznym. M. Rodziewicz rozpatruje zapisy dokumentów programowych administracji Białego Domu, by wykazać, że w polityce zagranicznej G.W. Busha promocja demokracji stanowiła swoisty oręż ideologiczny, którego rola sukcesywnie wzrastała w latach 2001–2009. Natomiast M. Hoffmann, korzystając z paradygmatu konstruktywistycznego, analizuje znaczenie idei *taksim*, czyli podziału wyspy na część turecką i cypryjską, dla Turków zamieszkujących Cypr.

Część trzecia zbiera teksty traktujące o zagadnieniach prawnych. Z. Oniszczyk-Gaik stawia ważne pytanie, kto ma prawo do praw człowieka? Autorka przypomina, że muzułmański punkt widzenia różni się od zachodniego i przedstawia porównanie dwóch dokumentów, tj. Powszechnej Muzułmańskiej Deklaracji Praw Człowieka z 1981 roku oraz Kairskiej Deklaracji Praw Człowieka w Islamie z 1990 roku. E. Deja zastanawia się nad statusem UNWRA (United Nations Relief and Works Agency for Palestine Refugees in the Near East – Agencji Narodów Zjednoczonych dla Pomocy Uchodźcom Palestyńskim na Bliskim Wschodzie), która od swojego powstania w 1950 roku ciągle ma odnawiany mandat, co jest swoistym potwierdzeniem na prawne utrwalenie tymczasowości.

Jedną ze spraw, która od ponad dwóch dekad antagonizuje polskie społeczeństwo, jest kwestia przerywania ciąży. M. Twardowski przybliży debatę nad statusem embrionu ludzkiego we współczesnej bioetyce muzułmańskiej. Islam nie daje tu jasnych odpowiedzi, jednak tradycyjnie uznaje, że pełnia życia ludzkiego z towarzyszącymi mu prawami zaczyna się dopiero po animacji (tj. połączeniu duszy z ciałem), około 120 dni po zapłodnieniu. Z kolei osławione ustawodawstwo Arabii Saudyjskiej charakteryzuje na przykładzie jednego z podstawowych dla ustroju państwa aktów normatywnych – Prawa o Radzie Konsultacyjnej – M. Gudajczyk. Jego artykuł doskonale wpisuje się w rozważania o podwójnej naturze społeczeństw arabskich rozdartych między tradycyjnymi, religijnymi wartościami, a pędem ku nowoczesności w stylu zachodnim.

W czwartej części książki, zatytułowanej „Arabska Wiosna”, M. Szydzisz filtruje pozytywne i negatywne następstwa tych wydarzeń przez pryzmat palestyński, starając się odpowiedzieć na pytanie, jak zmieniająca się sytuacja w państwach arabskich – przede wszystkim sąsiadujących z obszarami Palestyny – wpływała na politykę władz Autonomii. Tekst N. Łukasiewicz przenosi Czytelników jeszcze raz do Egiptu, w którym autorka przebywała na przełomie marca i kwietnia 2014 roku, obserwując wpływ wydarzeń związanych z Arabską Wiosną na załamanie się ruchu turystycznego (przez trzy lata od wybuchu lotosowej rewolucji liczba polskich turystów zmalała o połowę).

Piąta część, pt. „Muzułmańskie mniejszości”, dotyczy sytuacji muzułmanów w Europie Zachodniej oraz w rosyjskojęzycznym kręgu kulturowym. Wbrew panującemu powszechnie przekonaniu nie wszyscy muzułmańscy imigranci w Europie Zachodniej to ludzie ubodzy. Wzrasta bowiem odsetek muzułmanów z wyższym wykształceniem, odnoszących sukcesy społeczne i gospodarcze. To im właśnie, tzw. beurżuazji oraz muzułmańskiej klasie średniej we Francji i Wielkiej Brytanii, poświęcony jest artykuł M. Widy-Behiesse.

W Rosji islam jest jedną z czterech – obok prawosławia, judaizmu i buddyzmu – oficjalnie uznanych przez państwo religii, jednak jego wyznawcy stanowią mimo wszystko mniejszość. Ich organizacjom politycznym przygląda się I. Kończak. Badaczka zauważa, że organizacje muzułmańskie przejawiają aktywność polityczną niemal wyłącznie w przededniu wyborów, gdyż celem ich liderów jest nie tyle osiągnięcie wyborczego sukcesu, co raczej zaspokajające ambicje uczestnictwo w wyborczym spektaklu. Kazań, stolica Tatarstanu, zajmuje szczególne miejsce na muzułmańskiej mapie Rosji. Miasto często nazywane jest sercem rosyjskiego islamu (choć pretensje do tego tytułu rości sobie również Moskwa). A. Stopczyński podaje przykłady na odrodzenie tatarskiego systemu edukacji muzułmańskiej, m.in. wznowienie w latach 90. XX wieku działalności historycznej medresy Muhammadija oraz utworzenie Rosyjskiego Uniwersytetu Muzułmańskiego w Kazaniu – kuźni muzułmańskich elit w Rosji.

Ostatnia część, szósta, zawiera dwa ciekawe teksty omawiające różne zagadnienia społeczne. K. Grabowska i S. Matusiak porównują stereotyp muzułmanina w Polsce i na świecie. Autorki zauważają, że na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat stosunek Polaków do Arabów-muzułmanów nie uległ gwałtownej zmianie – Arabowie to jedna z najmniej lubianych przez Polaków nacji. Podobnie w Stanach Zjednoczonych wielu Amerykanów niekorzystnie postrzega wyznawców islamu, oskarżając ich o fanatyzm i agresję. W innych

krajach niemuzułmańskich opinie są bardziej zróżnicowane, jednak rzadko kiedy pozytywne. Często pojawiają się zarzuty o złe traktowanie kobiet przez muzułmanów.

Tom zamyka tekst J. Langowskiej, omawiający polską dyplomację kulturalną na Bliskim Wschodzie. Niestety, jak słusznie zauważa młoda badaczka, z oficjalnych dokumentów, programów, strategii oraz raportów wyłania się obraz pojedynczych, nieskoordynowanych działań. Mimo długiej historii wzajemnych kontaktów Bliski Wschód nie jest głównym kierunkiem zainteresowania polskiej polityki zagranicznej i tym samym dyplomacji. Zdecydowanie brakuje przemyślanej strategii i koordynacji w ramach polskich instytucji, które mogłyby zsynchronizować przekaz skierowany do bliskowschodnich partnerów, tym samym go umacniając.

W świetle tych gorzkich refleksji tym bardziej cieszy fakt, iż znów udało się połączyć wysiłki polskich i zagranicznych badaczy, by stworzyć interesujące i dotykające wielu ważnych problemów opracowanie, któremu przyświecała idea ukazania napięcia między tym, co stałe, i tym, co zmienne, w świecie islamu. Na koniec pozwólmy jeszcze raz przemówić Adonisowi, którego refleksja niesie nadzieję na odrodzenie muzułmańskiego ducha, na lepsze arabskie jutro: „W świetle religii muzułmańskiej kres jest jednocześnie początkiem. Nie ma sprzeczności między byciem końcem a byciem początkiem, ponieważ z jednej strony jest to odrzucenie wszystkiego, co było wcześniej lub co było sprzeczne z islamem, a z drugiej strony to ustanowienie nowych zasad”.

Wszystkie cytaty z Koranu w niniejszym opracowaniu pochodzą z: *Koran. Z arabskiego przełożył i komentarzem opatrzył J. Bielawski*, Warszawa 1986.

Izabela Kończak, Marta Woźniak-Bobińska

Łódź, 25 września 2015 roku